

# hit

**Policjantów, podobnie jak polityków, generalnie chwali się rzadko. Kiedy jednak jest powód, to warto pod adresem stróżów prawa skierować kilka ciepłych słów.**

W ubiegłym tygodniu, gliwickim funkcjonariuszom udało się zatrzymać słynnego gwałciciela-nożownika. Zboczeniec grasował w Gliwicach od sierpnia, a jego ostatni napad miał miejsce w kwietniu, więc całkiem niedawno. Wiele osób odetchnęło z ulgą, co odzwierciedlają nagłówki w lokalnych mediach - „Koniec psychozy w Gliwicach” czy „I po strachu! Gwałciciel – nożownik aresztowany”.

Ktoś powie, że łapanie przestępców to obowiązek policjantów. To prawda, jednak trudno złapać gwałciciela, w sytuacji, gdy rysopis podawany przez ofiary znacznie różni się od rzeczywistego wizerunku sprawcy. Funkcjonariuszom gratulujemy i życzymy, by w przyszłości mieli jak najmniej styczności z podobnymi psychopatami.

(mpp)

# kit

Prezydent Frankiewicz nie chce się integrować. Gliwice nie należą nawet do Związku Miast Polskich - ubiegłotygodniowa wypowiedź Arkadiusza Godlewskiego dla jednego z regionalnych dzienników może zastanawiać. Z kilku względów.

Po pierwsze, Gliwice do ZMP oczywiście należą, od lutego 2011 roku. Po drugie, przewodniczący Rady Miasta Katowice sam zasiada w zarządzie związku, więc takie rzeczy powinien po prostu wiedzieć. Jeśli nie jest pewien, to przed wywiadem prasowym, wypadałoby sobie wiedzę „odświeżyć”. Przy okazji dowiedziałyby się, że Gliwice w ZMP reprezentuje Zbigniew Wygoda, przewodniczący Rady Miejskiej. Chyba trudno znaleźć tak krótką wypowiedź, tak obficie najeżoną błędami.

(mpp)

# Gwałciciel-nożownik złapany

❖ Dokończenie ze str. 1

Zatrzymany zawsze postępował w ten sam sposób - terroryzował swoje ofiary nożem i chciał je zgwałcić.

Mężczyzna atakował kobiety najczęściej w rejonie dzielnicy Politechnika, ulic Pszczyńskiej, a także osiedla Sikornik. Rysopisy podawane przez napadnięte kobiety nieco się różniły, ale zawsze wskazywały, że przestępca to wysoki szczupły mężczyzna w wieku ok. 30 lat. Wspólnym mianownikiem był nie tylko sposób działania, ale także teren, w który „gwałciciel” atakował.

Gliwiccy funkcjonariusze szczegółowo sprawdzali każdą ze spraw, typowali osoby, które mogłyby dopuścić się takich czynów. Krok po kroku kryminalni zblizali się do celu, sprawdzali alibi typowanych. Po kilkumiesięcznej przerwie „nożownik” ponownie zaatakował, a miało to miejsce w kwietniu. Efektem żmudnego policyjnego śledztwa jest aresztowanie podejrzanego. Okazał się nim 34-letni mieszkaniec Gliwic, pracujący, nienotowany - informuje **Marek Słomski** z gliwickiej policji.

Śledczy przedstawili mężczyźnie sześć zarzutów dotyczących przestępstw na tle seksualnym oraz rozbojów. 34-latek przyznał się do ich popełnienia.



Fot. KMP Gliwice

# Będzie kolejne referendum?

❖ Dokończenie ze str. 1

Odpowiednie dokumenty zostały złożone u komisarza wyborczego w poniedziałek, a na wtorek, w hotelu „Mikulski” zaplanowano spotkanie, podczas którego ma nastąpić ogłoszenie rozpoczęcia zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum ws. odwołania prezydenta Frankiewicza.

Ze wstępnych obliczeń wynika,

że organizatorzy akcji będą musieli zebrać około 15 tysięcy podpisów.

Jeśli się to uda, referendum mogłoby się odbyć w październiku.

Pełnomocnikiem Obywatelskiego Komitetu Referendalnego został **Patryk Płuciennik**, gliwicki bloger i dziennikarz, kandydat do Rady Miejskiej w ostatnich

wyborach samorządowych. Na stronie internetowej „zmiengliwice.pl” czytamy m.in.: „Zygmunt Frankiewicz nie jest zdolny do kompromisu, nie potrafi już porozumieć się z mieszkańcami, lekceważy obywatelskie inicjatywy społeczne, rządzi w sposób arogancki i apodyktyczny”.

**Komitet ma na razie charakter społeczny, w jego działania oficjalnie nie za-**

**angażowała się żadna z partii politycznych.**

Co referendum? zarzucają urzędującemu prezydentowi? Przede wszystkim bierność w sprawie odpłatności za gliwickie odcinki autostrady A4, brak rozwoju dzielnic (m.in. Łabęd, Sońnicy, Bojkowa), a także niegospodarność, której przykładem ma być budowa hali widowiskowo-sportowej Podium. Kosztowna inwestycja, zdaniem OKR,

pochłonie kilkusetmilionowe nakłady i doprowadzi do nierównomiernego rozwoju innych dziedzin życia Gliwic.

Przypomnijmy, pierwszą próbę odwołania Zygmunta Frankiewicza podjęto w 2008 roku. Organizatorzy akcji, obywatelska Grupa Inicjatywna, nie zbrali jednak wystarczającej ilości podpisów pod wnioskiem. Do referendum doszło natomiast rok później, w listopadzie 2009 roku. Próbowano wówczas odwołać prezydenta i Radę Miejską. Podejście to zakończyło się jednak porażką referendum - do urn poszło wtedy 11,74 proc. uprawnionych do głosowania gliwiczian.

Szacuje się, że jednorazowy koszt przeprowadzenia referendum to wydatek rzędu 300 tysięcy zł.

**Michał Pac Pomarnacki**

# Remont trwa. Część Grodowej już gotowa

**Remont Starówki trwa, a w związku z tym trzeba się liczyć z utrudnieniami.**

Tym razem zamknięte dla ruchu zostały ulice: **Bankowa** – na odcinku od ul. Górnych Wałów do ul. Kaczyńiec, **Mleczna** i **Plac Mleczny**. Wymienione miejsca czeka przebudową nawierzchni oraz

istniejącej infrastruktury podziemnej.

Dla kierowców wyznaczono objazdy przez ul. Górnych Wałów i Kaczyńiec (jadących w kierunku ul. Bankowej).

Oddany do użytku będzie natomiast wyremontowany odcinek ul. Grodowej – od ul. Krupniczej do Bankowej (fot).

